KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3go Lipca 1866 roku. | № 147. | Lat 45. | 21 Czerwca / 3 Lipca 1866 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 14, w poł. c. st. 19. Wys. wody st: 1 c. 9, (w mierze). | Wschód Słońca g. 3 m. 46 Zachód „ „ 8 „ 21 | Jutro, Śgo Józefa Kalasantego.

— Wczorajszy Odpust Nawiedzenia N. Marji Panny w kościele PP. Wizytek, odbył się z wielką uroczystością. Ranną Wotywę odprawił JX. Jakubowski, Summę celebrował JX. Ulanecki, w czasie której sierotki Instytutu Śgo Kazimierza odśpiewały Mszę 3-głosową St. Moniuszki, z akompanjamentem organu P. Józ: Piotrowskiego, miejscowego organisty. Kazanie podczas Summy miał JX. Zygmunt Goljan, Professor Akademji Duchownej; po południu Nieszpory odprawił JX. Zygmunt Golian, Kazanie zaś miał JX. Jungowski, poczem nastąpiła solenna Processja.

W kościele Panny Marji, rozpoczął się wczoraj takiż Odpust ośmiodniowy. Summę celebrował JX. Kaczanowski, Dziekan kapelanów wojskowych, w czasie której, Kazanie miał JX. Knapiński; tenże następnie odprawił Nieszpory, podczas których Kazanie miał JX. Rogowski.

— Na uczczenie pamiątki dnia ocalenia życia Najjaśniejszego Pana od zbrodniczego zamachu, 4 Kwietnia, urzędnicy należący do składu cywilnego zarządu Powiatowego, Powiatu Gostyńskiego i mieszkańcy m. Kutna, wyznania Rzymsko-Katolickiego, głęboko przejęci wierno-poddańczemi uczuciami do swego Monarchy, postanowili, za pomocą składek, umieścić obraz Śgo Michała Archanioła, w kościele Kutnowskim, dla corocznego odprawiania w tym dniu uroczystego nabożeństwa dziękczynnego.

Najjaśniejszy Pan otrzymawszy o tem wiadomość, Najwyżej rozkazać raczył: wszystkim osobom, uczestniczącym w tych składkach, oznajmić w imieniu Jego Cesarskiej Mości podziękowanie. (Dz: W.)

— Z powodu otrzymanej przez JW. Hrabiego Namiestnika, wiadomości telegraficznej o zaręczynach Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu, z Xiężniczką Duńską Marją Dagmarą, Najwyżej rozkazano dać z Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadeli 101 wystrzałów armatnich. Z rozkazu głównodowodzącego, wystrzały te dane były onegdaj 19 Czerwca (1 Lipca), o godz: 12tej w południe. Nabożeństwo odbyło się w Cerkwi zamkowej, o godzinie 11tej rano, w obec Jenerałów, Sztabs i Ober-Oficerów, oraz Urzędników. (Dz: W.)

— Wczoraj, Jego Wielko-Xiążęca Wysokość, Xiążę Jerzy Meklemburgsko-Strelitzki, Inspektor batalionów strzelców, raczył być obecny na mustrze ogniowej 4go, 7, 8 i 10go batalionów strzelców, na polu Powązkowskiem, o godzinie 6ej rano. (Dz: W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnat *Bagowut*, z Kijowa; Jenerał Adjutant J. C. M. Hr: *Hajden*, Jenerał-Major *Fejchtner*, i dymisjonowany Jenerał-Major *Grzybowski*, z Petersburga; Tajny Radca *Ostrowski*, z Czajek; Rzeczywisty Radca Stanu *Szakiejew*, z Petersburga; Rz: R. St: *Kosiński*, z Drezna;— wyjechali zaś: Jenerał-Adjutant J. C. M. *Patkul*, do twierdzy Nowogeorgiewskiej; Jenerał-Major Hrabia *Kreutz*, do Petersburga.

— Pojutrze, t. j. we Czwartek, odbędzie się w kościele Śgo Alexandra, o godzinie w pół do 10tej, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Weroniki z Piędzickich *Bochenek*, na które pozostały Mąż i Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (10,305.)

— W dniu 1 b. m., zmarła we wsi Łyszkowicach, Pcie Łowickim, Marja *Wojciechowska*, lat 22 licząca. Córka Jana i Anastazji z Wołkowych *Wojciechowskich*. Śmierć jej pogrążyła w żalu Rodziców, Siostry i Krewnych, dla których w nazbyt krótkiem swem zyciu, była najlepszą Córką, Siostrą i Przyjaciółką. Zwłoki jej pochowane zostały na cmentarzu parafjalnym w Pszczonowie. Pokój jej popiołom, cześć jej pamięci.

— W dniu 14tym z. m., jak to donieśliśmy, zmarł ś. p. Stanisław *Gołębiowski*, Budowniczy; oto są bliższe szczegóły życia jego. Ś. p. *Gołębiowski* urodził się w Krakowie 1814 roku, dnia 26go Kwietnia, z rodziców: Wincentego-Fereryusza *Gołębiowskiego*, b. Kapitana W. P., i Franciszki z Kozłowskich, pierwszego ślubu *Witkowskiej*. Uczęszczał do Liceum w Krakowie, potem był wolnym słuchaczem w Uniwersytecie Jagiellońskim, następnie praktykował przy budowie kościoła w Krzeszowicach, zaś w roku 1832 wstąpił na aplikację do Dyrekcji Budowniczej, byłej Rzeczypospolitej Krakowskiej, gdzie po złożeniu examinu w roku 1842, otrzymał patent na Budowniczego. Do ostatniego Września 1858 roku prowadził tamże i po okolicach liczną praktykę, zwiedzając dla lepszego wykształcenia zagraniczne główniejsze miasta. W roku 1858 przesiedlił się z rodziną do Warszawy, gdzie złożył powtórny examin i otrzymał od Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego patent na wolno-praktykującego Budowniczego klassy IIIej, to jest najwyższej. Znaczniejsze jego budowle w Krakowie są: przybudowanie pawilonu do Liceum Krakowskiego, i druga sekcja kolei żelaznej Prussko-Krakowskiej. Po spaleniu Krakowa, postawił kilkanaście budowli, z których znaczniejsze są: dom Hrabiny *Wąsowiczowej*, Hrabiego *Morsztyna*, *Kozubowskiego*, pałac Szwajcarski Hrabiego *Siemieńskiego*. W Warszawie budował składy na towary i wielkie piwnice na wina dla P. *Rozmanitha* i wiele innych, nakoniec przed śmiercią rozpoczął budowę kościoła w Żytnem, w Gubernji Radomskiej, i wykończył plany na zaprojektowaną Bibljotekę dla JW. Hrabiów Ordynatów *Zamojskich*, w pałacu, przy ulicy Senatorskiej, położonym. W roku 1849, został Członkiem Towarzystwa Rolniczego w Krakowie. W roku 1861 został czynnym Członkiem Towarzystwa Sztuk Pięknych w Warszawie, a przedtem jeszcze w Krakowie. Od 1863 roku był Członkiem Tstwa Dobroczynności w Warszawie. W r. 1845

w Krakowie wydał dziełko, pod tyt: „O kosztorysach w budownictwie cywilnem, czyli przewodnik obliczania kosztów na budowle lądowe". Pracował także nad wydaniem słownika techniczno-polskiego, lecz cieżka choroba, zaledwie do początkowych liter doprowadzić mu go dozwoliła.

— Mieczysław-Mikołaj *Loewenstein*, Inżenier cywilny, zmarł w Dreznie dnia 27go Czerwca r. b.

— Z powodu wyrażonogo przez pewną liczbę osób życzenia, otrzymywania wcześniej wiadomości telegraficznych z widowni wojny, zamierzamy rozsyłać nasze telegramy z Berlina i Wiednia, zaraz po ich otrzymaniu, drukowane w języku Ruskim i Polskim, po cenie rs. 5 miesięcznie, z odnoszeniem w granicach miasta. Zapisy na telegramy otwieramy w Dyrekcji obu dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej w domu pod Nrem 487 do 26go Czerwca (8 Lipca). Termin ten oznaczony dla tego, abyśmy w razie niedostatecznej liczby prenumeratorów, mogli zaniechać doprowadzenia do skutku naszego zamiaru. (D. W.)

— Wczoraj w Zakładzie Sierot płci żeńskiej, pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających, miała miejsce wizyta roczna Opiekunek i Członków tegoż Towarzystwa, na której następujące wychowanice, za wzorowe posłuszeństwo i pilność, otrzymały nagrody w xiążkach; W oddziale 3im: Piotrowska Józefa; Luzińska Anna; Tschentscher Teressa; Czak Justyna; Januszewicz Leokadja i Kuklewicz Wiktorja.—W oddziale 1m: Mystkowska Teodora; Jabłońska Walerja i Dorchinicz Apolonja. — W oddziałe wstępnym: Faltyn Aniela; Rożańska Józefa i Gryszkiewicz Zofja.—Otrzymały listy pochwalne, w oddziale 3im: Czaban Paulina; Krzemińska Józefa i Romańczuk Anna.—W oddziale 2im: Polender Marjanna i Dubowska Kornella. — W oddziale 1m: Malarecka Marjanna; Walkiewicz Magdalena; Zielińska Józefa; Szlag Walerja i Waszniewska Elżbieta. Zakładowi temu przewodniczy czcigodny Pułkownik Popławski, „Ojcem sierot" nazwany. Dziewczątka wyglądają czerstwo i są zdrowe, a odznaczają się wszystkie pilnością i dobrem sprawowaniem. Po Modlitwie do DUCHA ŚWIĘTEGO, słuchane były: z nauki Religji, historji Świętej, jeografji, czytania, działań arytmetycznych, deklamacji; wreszcie zebrane osoby oglądały kajeta pisania Polskiego, oraz bieliznę szytą na miasto, jakoteż i inne roboty ręczne. Zakończył wizytę śpiew dziękczynny, na trzy głosy żeńskie, kompozycji P. Grossmana, przy akompanjamencie harmonifletu, przez P. Kałużyńskiego, organistę przy kościołku Tow. Dobr., który zarazem jest nauczycielem śpiewu w pomienionym zakładzie. Pan Kałużyński jest uczniem Instytutu Muzycznego Warszawskiego. Na wizycie pomienionej obecni byli. JJWW. i WW. Panie: Bertrand, Grabowska, Mauesberger, Neybaurowa, Preyssowa, Zacharkiewiczowa, Opiekunki; tudzież Opiekunowie: PP. Prejs, Prezes Adm. Ogólnej, Stanisław Hr. Ostrowski, Pułkownik Fiszer, Rogiński, Morytz, Dr. Kulesza, Jan Grabowski i wielu innych.

— Na akcie zakończenia roku szkolnego w Gimnazjum drugiem w Warszawie, w zeszłą Środę odbytym, następujący uczniowie otrzymali nagrody: z klassy Iej, oddział A.: Sztejner Władysław, Pusch Stanisław, Puławski Antoni, Schüler Stanisław; z kl: Iej, oddz: B.: Markiewicz Felix, Sztolcman Jan, Omyliński Otton; z klas: IIej, oddział A.: Hildebrand Stanisław, Janotha Eligjusz, Kałabuński Jan; z klassy IIej, oddział B.: Sztejner Wacław, Przystański Stanisław, Michałowski Franciszek, Kosmowski Karol; z kl: III: oddz: A. Rambowicz Bronisław, Mazurkiewicz Jan, Zawirski Antoni; z kl: IIIej, oddział B.: Stembarth Celestyn, Sommer Bronisław; z kl: IVej, *a:* Nakielski Tadeusz, Krakowski Nikodem, Marconi Ferrante; z kl: IVej, *b:* Miniewski Stanisław; z klasy Vej: Michałowski Teodor; Żera Teofil; z kl: VIej, *a:* Smolikowski; z kl: VIej, *b:* Feliński Władysław, Piotrowski Stanisław, Dąbrowski Józef; z kl: VIej, *c:* Rodzyn Michał; z kl: VIIej: Ostrowski Józef, Morsztyn Bronisław, Skorkowski Stanisław. Otrzymali patenta z klassy VIIej: Bankowski Władysław, Bełza Stanisław, Bojarski Roman, Buszmakin Józef, Cichocki Karol, Grabowski Juljan, Grzybowski Karol, Hill Kazimierz, Horbacewicz Teodor, Jundził Stefan, Kosiński Władysław, Kosiński Stanisław, Kowalski Piotr, Kurtz Zygmunt, Kwiatkowski Józef, Malicki Michał, Marconi Władysław, Mazaraki August, Miłkowski Władysław, Mirecki Michał, Morsztyn Bronisław, Narkiewicz Antoni, Nowiński Napoleon, Ossowski Teodor, Ostrowski Józef, Ossuchowski Antoni, Pietraczuk Józef, Plater Roman, Pleszczyński Antoni, Prószyński Ludwik, Siejanowski Władysław, Skorkowski Stanisław, Sommer Józef, Stankiewicz Wiktor, Stodulski Adam, Szmit Alexander, Szostkiewicz Stanisław, Waniorski Konstanty, Wolski Bronisław, Zawisza Konrad, Zieliński Stefan, Zatwardowicz Adolf, Ziembiński Teodor.

— Wizyty roczne opiekunek i członków w Ochronach, mają się odbywać w przyszłym miesiącu.

— Program aktu zamknięcia kursu nauk w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, wyszedł z drukarni *Tomaszewskiego*.

— W tych dniach wyszedł z druku „Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego" na rok 1866, który nabyć można w drukarni Jana Jaworskiego i we wszystkich znaczniejszych Xięgarniach Warszawskich.

— Xięgarnia i skład nót, pod firmą E. *Wende i Sp.*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 412a, (dom W. Bayera), poleca się znacznym wyborem wszelkich *mapp* obecnego teatru wojny, po różnych cenach.

— Pismo tygodniowe „Rodzina," zapowiedziało w ostatnim swym numerze, iż od dnia 1go b. m., wychodzić przestaje.

— Wkrótce w naszem mieście Pan *Méhay*, Fizyk z Paryża, ma przedstawiać widowiska magiczne. Ma to być widowisko nowe w swoim rodzaju.

— W tych dniach, w niszy okrągłej trzeciego piętra, budującego się hotelu P. *Maringa*, na Zielonym placu, umieszczoną już została jedna z kolosalnych figur w popiersiu, przez P. *Ceglera*, artystę-rzeźbiarza, wykonanych, a mających wyobrażać 5 gatunków win. Popiersie, o którem mowa, wyobraża wino Francuzkie, w postaci rozmarzonej niem *Loretki*. Inne cztery figury, wyobrażające wina: Węgierskie, Włoskie, Hiszpańskie i Niemieckie, staną na krokszynach, pomiędzy oknami drugiego piętra.

— *Panie Redaktorze!* Przy teraźniejszych upałach, żniwa prędzej zapewne niż zwykle się rozpoczną; Górale przybywają już z Austrji, szkoda tylko, że wysokie ceny tego najemnika, wielu bardzo właścicieli odstręczają od zamawiania tych zręcznych kosiarzy. Kantory Warszawskie wszystkie jednakowe podają warunki, a mianowicie: od morgi 200-prętowej łąki lub zboża 45 kop., od morgi grochu kop. 90, a tytułem ordynarji od każdych 100 mórg, żyta ćwierci pięć, grochu pół korca, kartofli korcy 2, słoniny funtów 18, piwa beczek 2, wódki szumówki garncy sześć i kwarta, soli funtów 18, mieszkanie, drzewo i mlewo, a nadto majstrowi kop. 3 od morgi, a Kantorowi komissowego od każdego robotnika rs. 4, oraz furmanka z Warszawy do miejsca robót. Obliczywszy to wszystko, koszt ścięcia 100 mórg, nie rachując zgrabienia i wiązania, wyniesie 84 rs. Koszt to zbyt wielki, i dla tego sądzimy, że nie tylko w interesie właścicieli ziemskich, ale samychże Górali i Kantorów, należałoby zniżyć wymagania Górali.

— Tegoroczny jarmark Śto-Jański, w Łowiczu, zawiódł oczekiwania sprzedających. Jakkolwiek dostawiono koni stajennych 500, a włościańskich 800, przecież te pokupu znacznego nie znalazły. Włościańskie lepszy miały odbyt. Tegoż losu doznało bydło rogate, którego sztuk 400 przeszło, figurowało na placu. Najskwapliwiej rozkupiono trzodę chlewną; tej było na sprzedaż około 300 sztuk. Znalazło się i kilka gromad owiec; liczba ich w ogóle na 600 da się oznaczyć; między temi celowało kilkadziesiąt sztuk rasy poprawnej. O ile jednak inwentarz żywy nie miał pokupu, o tyle za to wozy, bryczki i półkoszki ruch jarmarkowi nadały; sprzedano ich mnóstwo po cenach korzystnych. Słodziły tę niedole sprzedających pierniki Warszawskie, zajadane przez wszystkich, nawet przez tych, co nic nie utargowali, bo jakże być na jarmarku, a nie zjeść piernika i nie przywieźć go do domu? Powiadają także, że na jarmarku trzeba się upić, ale tym razem przysłowie się nie sprawdziło. Dzięki staraniom władzy, nad bezpieczeństwem miasta czuwającej, ani ognia, ani kradzieży, ani nawet pijatyki nie było. Pokazuje się, że i nasze jarmarki emancypować się moralnie zaczynają, i że staną się z czasem zjazdem ludzi, pragnących co nabyć lub odstąpić, a nie polem kieliszkowych szermierzy, rzezimieszków, filutów, i t. d.

— Pojutrze o godz: 3ej m. 23 w wieczór, przypada ostatnia kwadra xiężyca.

— Wczoraj, w jednym z domów przy ulicy Żelaznej, około godz: 12ej w nocy, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, skutkiem czego, komórki drewniane w podwórzu zgorzały. Szkody obliczono na rs. 500.

— *Zarząd Zakładów Banku Polskiego* na *Solcu*, podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 5tym b. m., rozpoczyna się wypiek pieczywa pszennego w piekarni przy tychże Zakładach urządzonej na sposób Wiedeński, i z tymże dniem rozprzedaż takowego pieczywa rozpocznie się we wszystkich składach produktów zakładowych. (10,316.)

— Zawiadamiam szanownych moich Znajomych, iż z dniem 10tym b. m., przenoszę moje mieszkanie pod Nr 1437, przy ulicy Wielkiej, do domu Wgo *Rychłowskiego*, na dole.— *Goski.* (10,244.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: od P. P. kop: 30 dla Anieli *Wolańskiej* pod Nr 1545; kopiejek 30 dla wdowy nieszczęśliwej, na Pradze, pod Nrem 231, przy ulicy Wołowej zamieszkałej, i kop: 30 dla Wandy *Maleckiej* pod Nrem 791.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, dnia 28go Czerwca.*—I tutaj podobnie jak wszędzie otrzymano mnóstwo najsprzeczniejszych depeszy z pola walki w Czechach, co przyczyniło się do większego zawikłania wszelkich pojęć i przypuszczeń. Powszechne jednak panuje przekonanie, że wszystkie te utarczki i walki są tylko przygotowawczemi do bitwy stanowczej. Niektóre dzienniki, spodziewając się wiadomości o takowej bitwie, zapowiedziały już na ten wypadek edycję poranną.— „Ind. Belge“ utrzymuje, że toczą się, lub przynajmniej zawiązują pewne układy, pomiędzy Xięciem Grammont a Hr. Mensdorff. Niektóre zaś dzienniki wnioskują już ztąd, że Austrja nie jest daleką od odstąpienia Wenecji i porozumienia się z Królem Wiktorem Emmanuelem, aby następnie cały ciężar swego oręża zwrócić przeciw Prussom. (Ind. Belge).

NIEMCY.—O kapitulacji Hannowerczyków, nadchodzą bliższe wiadomości następne: Po stoczeniu d. 27go Czerwca, przez armję Hannowerską, dość żywej walki z wojskami Jenerała Fliesa, Król Hannowerski wysłał Jenerała Arnschield, do kwatery Jenerała Flies, dla zawiązania nowych układów. W skutku tego Król Pruski polecił swemu Jenerał-Adjutantowi Manteuffel, prowadzić układy, i wojskom Hannowerskim, w ocenieniu ich walecznej postawy, udzielić warunki następne: a) Król Hannowerski z Następcą Tronu i orszakiem dowolnie wybranym, obierze sobie dowolne miejsce pobytu po za granicami Królestwa Hannowerskiego. Prywatny majątek J. Kr. Mości, pozostaje do jego rozporządzenia; b) Oficerowie i urzędnicy armji Hannowerskiej, przyrzekają słowem honoru nie służyć przeciw Prussom; zachowują broń, rynsztunek i konie, oraz płacę i inne dodatki, i wstępują względem administracji Prusskiej Królestwa Hannowerskiego, w te same prawa i obowiązki, w jakich zostawali dotychczas względem Rządu Hannowerskiego; c) Podoficerowie i żołnierze armji Królewsko-Hannowerskiej, wydają broń, konie i ammunicję oficerom i urzędnikom, wydelegowanym przez Króla Hannowerskiego i udają się eszelonami, koleją żelazną, do domów, z przyrzeczeniem nie służenia przeciw Prussom; d) Broń, konie i inny materjał wojenny armji Hannowerskiej, wydany zostanie przez wspomnionych oficerów i urzędników, Kommisarzom Prusskim. Warunki te zostały przyjęte przez Króla Hannowerskiego. Prusskie dzienniki ubolewają, nad tak smutnym losem armji Hannowerskiej.—Słychać, że pod Nienburgiem, miał się Hannowerski Porucznik Nienburg oszańcować z 2ma działami i 600 ludźmi, w niedostępnem i w żywność opatrzonem, ale w nieposiadającem wody miejscu. Dla zajęcia tego stanowiska wysłano komendę Prusską.—Klejnoty koronne Hannowerskie miano wywieźć do Hagi. (Schl. Ztg.)

PRUSSY. —„Gaz. Szlązka,“ podaje z placu boju, pod datą 28go z. m. urzędowe doniesienie, które po-

dajemy w treści, jako rzucające pewne światło na wypadki: Dziś rano gwardje Prusskie wystąpiły przeciw 50-tysiącznemu korpusowi FMP. Gablenza, któremu dnia poprzedniego w wieczór powiodło się odeprzeć pierwszy korpus armji po za Trautenau. Pułki gwardji, z zapałem, któremu nic oprzeć się nie zdołało, rzuciły się do walki. Na nieszczęście, z powodu długich wąwozów, jakie korpus w kraju górzystym przebiegać musiał, niepodobna było użyć do walki rezerwy artylerji, tak, iż w początku 12 dział Prusskich, walczyło przeciw 64 Austrjackim. Stosunek ten jednak nie powstrzymał wyborowych bataljonów. Rozpoczęła się walka, jakiej nie pamiętają w historji wojen — walka na śmierć. Prussacy postępowali naprzód, a nieprzyjaciel wszędzie musiał uledz, chociaż nie cofał się. Powodzenie tej walki pod Staudenz i Trautenau było wielkie. Austrjacy stracili 8000 w zabitych, ranionych i jeńcach, z których to ostatnich do 4000 pomieszczono w kościołach Trautenau. Zwycięztwo to kosztowało wiele ofiar, a szczególniej 2gi bataljon grenadjerów Cesarza Franciszka i pułki fizyljerów gwardyi. Jenerał Gablenz raniony, miał być odniesiony do Pilnikau.—Podczas, kiedy tu walczyła gwardja, niemniej zacięta walka stoczoną została około Nachod. Nieprzyjaciel, wzmocniwszy swój pobity wczoraj korpus trzema nowemi brygadami, wyruszył od Jozefsztadu ku Nachod, dla wydarcia Prussakom tak ważnego przejścia. Ale tu stawił opór Steinmetz, który zmuszony poprzedniego dnia trzymać się odpornie, teraz chętnie zaczął działać zaczepnie. Walka była straszną, a Austrjacy wszędzie pobici zostali, mimo iż wielokrotnie attak ponawiali. Jazda z powodu nierównego gruntu, mało co w tej bitwie działać mogła. (S. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Po kilku dniach bitew między Prussakami i Austrjakami nastąpiła cisza, a raczej koncentrowanie sił i przygotowanie do walki bardziej stanowczej. Dla tego to dzienniki dziś nadeszłe nie zawierają żadnej wiadomości o nowych starciach. Król Prusski dnia 30go z. m., około 8ej wieczór, przybył do Reichenberga, a podróż od Berlina, jak pisze „N. Pr.-Ztg“, równała się pochodowi tryumfalnemu.— Król Hannowerski wyjechać miał do Frankfurtu nad Menem, dnia 30go Czerwca. Wojska Hannowerskie w eszelonach po 1,000 ludzi, wyprawiane są z Mühlhausen do Gotha, a ztamtąd przez Magdeburg do Lehrte, gdzie rozpuszczone będą. — Na posiedzeniu obywateli Bremeńskich, dnia 30go z. m., zatwierdzono wniosek Senatu co do przymierza z Prussami.— Król Saski wyjechał 26go z. m. z Ministrem wojny Rabenhorstem, dnia 26go z. m. z Pragi do armji.— „Postd: P.“ zapewnia, że i Cesarz Franciszek-Józef, miał wyjechać 27 z. m. do armji północnej.

Posiedzenia Ciała Prawodawczego Francuzkiego zostały zamknięte dnia 30go zeszłego miesiąca. Hrabia Walewski, zakończył swą przemowę następnie: „Rozejdźmy się i dajmy w Departamentach świadectwo naszego zaufania w mądrość, kierującą losami Francji“. „France“ zaprzecza pogłosce, jakoby obóz w Chalons miał być zniesiony.—Senat Hiszpański przyjął 30go Czerwca prawo, względem czasowego zawieszenia rękojmi konstytucyjnych.—Z Florencji donoszą, że Król Wiktor Emanuel przesłał Królowi Wilhelmowi Prusskiemu, drogą telegraficzną, powinszowania z powodu powodzeń oręża Pruskiego. — W Portugalji powołano pod broń rezerwy armji. Jeden z dzienników Hiszpańskich wspomina o zaburzeniach militarnych, w prowincji Portugalskiej Tras-os-Montes.

— *Komora Celna Sosnowice*, niniejszem obwieszcza, że w dniu jutrzejszym i następnych, w gmachu jej (na stacji drogi żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 2,000 oszacowane, a mianowicie: bawełniane, wełniane i inne krótkie towary, jak również i kolonjalne. (Dz. War.)

TEATR WIELKI.

Dziś, na żądanie: *Modniarki.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro, *Projekta Cioci.— Deszcz i Pogoda.— Za piękny.*

AZTEKI, Maximo i Berthola, do widzenia każdodziennie w Hotelu Europejskim, w mieszkaniu Pana Morris, od godziny 11ej z rana do 10ej w wieczór, za opłatą Kop: 50. (9964)

Przedstawienia każdodziennie **Fizyki**, **Astronomji i Agioskopii**, w Resursie Obywatelskiej, wraz z **Obrazami** niknącemi. Początek o godzinie 8ej w wieczór. Cena wejścia: Rs. 1, kop: 50, i k. 25. Biletów dostać można w Resursie. (9965).

CYRK BLENNOWA. — Dziś Wielkie Przedstawienie. Początek o godzinie 7ej.

DOLINA SZWAJCARSKA.— Dziś i codziennie Wielki KONCERT B. Bilsego. W Środy i Soboty Symfonje. Początek o godzinie $6^1/_2$. (6866).

ELDORADO. — Codziennie o godz: 6ej po południu Orkiestra. Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich o godz: $7^1/_2$.

WYSTAWA FANTÓW Loterji Warsz: Tow: Dobr: codziennie bezpłatnie od godz: 11ej rano do 7ej wieczorem w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 3 Lipca 1866 roku.

Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	83	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	85	83	85	50
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	83	83	83	50
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . . .	60	66	60	25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	50	112	25
„ „ „ z r. 1866,	106	25	106	—
Bilety Banku Cesarstwa	85	—	84	50
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	70	—	69	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	60	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	128	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	92	50	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	92	50	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. $12^2/_9$. Od Listów likwidacyjnych rs. — k. $36^2/_3$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 2go b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 25 do rs. 7 k. $87^1/_2$; żyta od rs. 4 k. — do rs. 4 kop. 35; owsa od rs. 3 k. 15 do rs. 3 k. $37^1/_2$; gryki od rs. 4 k. 50 do rs. 4 k. 80; kartofli od rs. 2 k. — do rs. 2 k. 10.

Okowity próby 10, płacono dnia 27 z. m., za wiadro od rs. 2 k. $69^1/_2$ do rs. 2 k. $81^3/_4$; za garniec od kop. 88 do k. 92.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.